



MINISTERSTWO FINANSÓW

Podsekretarz Stanu
Ludwik Kotecki

Warszawa, 2009-03-16

PFA/0600-1/47/PKQ/09/2584

Szanowny Pan
Bohdan Paszkowski
Zastępca Przewodniczącego
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

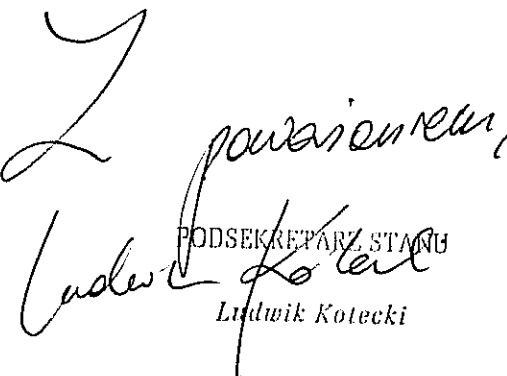
Odpowiadając na pismo z dnia 4 marca br. nr BPS/KU-034/170/09 uprzejmie przekazuję stanowisko Ministerstwa Finansów w zakresie oceny skutków finansowych wejścia w życie ustawy o przywróceniu Święta Trzech Króli.

Analiza wpływu zwiększenia liczby dni wolnych od pracy w roku na poziom produktu krajowego brutto jest bardzo skomplikowana. Dostępne dane nie pozwalają na proste wyodrębnienie skutku, jaki dla PKB miałyby zmniejszenie dni roboczych o jeden. Oczywiście, poszczególne lata różnią się ilością dni roboczych, jednak poza tą różnicą, w konkretnych latach występuje szereg innych czynników determinujących wzrost gospodarczy (np. ogólna koniunktura gospodarcza, sytuacja w otoczeniu zewnętrznym, itp.). Poza tym zmiany dni roboczych w poszczególnych latach mają charakter nieregularny, pracodawcy wiedzą, że w jednym roku dni roboczych będzie mniej, w innym więcej i są w stanie w pewnym stopniu przeorganizować procesy gospodarcze tak, aby zminimalizować skutek ubytku dnia roboczego w konkretnym roku. W krótkim okresie istnieje możliwość pewnego dostosowania produkcji dóbr i usług w poszczególnych sektorach gospodarki wynikająca z niewykorzystanych mocy produkcyjnych. Pomimo tego faktu, wybrane sektory odczuwają skutki braku dnia roboczego. Skutki te na potrzeby niniejszej notatki nazwiemy skutkami krótkookresowymi. W celu skwantyfikowania ich minimalnej skali założono, że proponowane zmiany dotkną tylko sektor przemysłu i budownictwo, ponieważ - jak wynika z analizy - są to sektory najbardziej wrażliwe na zmianę liczby dni roboczych w miesiącu. Pozostałe sektory wykazują większą elastyczność w dostosowywaniu się do zmian liczby dni roboczych. Ponadto przyjęto, że zmiany w sektorze przemysłu będą wprost proporcjonalne do zmian w produkcji sprzedanej przemysłu oraz różnica pomiędzy rocznym tempem wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu wyrównanej sezonowo i rocznym tempem wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu nie wyrównanej sezonowo wynika bezpośrednio z różnicy dni roboczych. W oparciu o powyższe założenia oszacowano, że zmniejszenie liczby dni roboczych o jeden przyczynia się do spadku miesięcznej produkcji sprzedanej przemysłu o ok. 1,5%, co oznacza jej spadek o 0,125% w skali roku. Analogiczny wskaźnik przyjęto dla całego sektora przemysłu i budownictwa. W związku z powyższym oraz przy uwzględnieniu faktu, że wartość dodana w przemyśle i budownictwie stanowią łącznie ok. 27% PKB, można

szacować, że zwiększenie o jeden liczby dni wolnych od pracy w danym roku przekłada się w krótkim okresie na ograniczenie poziomu PKB co najmniej o ok. 0,03% (przy założeniu, że zmiany w przemyśle i budownictwie nie wpłyną na inne gałęzie gospodarki). Zakładając, że zmiany w sektorze przemysłu i budownictwie w proporcjonalny sposób wpłyną na pozostałe sektory gospodarki, można oszacować maksymalny wpływ proponowanych rozwiązań na poziom PKB w krótkim okresie, który wówczas wyniesie 0,125%.

W długim okresie, kiedy gospodarka znajduje się w stanie równowagi, nie ma możliwości dostosowań w poszczególnych sektorach gospodarki, więc wpływ zwiększenia liczby dni wolnych od pracy na poziom PKB jest większy niż w krótkim okresie. Przyjęcie założenia, że w stanie równowagi długookresowej, przy optymalnym wykorzystaniu czynników produkcji, poziom produktu krajowego brutto jest wprost proporcjonalny do liczby dni roboczych implikuje wniosek, że zwiększenie liczby dni wolnych od pracy o jeden spowoduje spadek PKB o 0,4%.

Ze względu na fakt, że proponowane rozwiązanie będzie miało charakter trwały, zdaniem Ministerstwa Finansów jego skutki powinny być rozpatrywane w horyzoncie długookresowym. W związku z powyższym przy dalszych pracach nad ustawą o przywróceniu Święta Trzech Króli należy przyjmować, że jej wejście w życie może spowodować spadek produktu krajowego brutto rzędu 0,4%, mimo że w krótszym okresie te skutki mogą być mniejsze.

Z poważaniem,

PODSEKRETAŃ STANU
Ludwik Kotecki